



Związek Zawodowy Strażaków
„FLORIAN” Zarząd Krajowy
ul. Podchorążych 38; 00-463 WARSZAWA
tel. (0-22) 523-31-00; fax (0-22) 523-31-01; e-mail zk@zszflorian.pl
KRS 0000172302 REGON 010232398 NIP 536-11-07-093

ZKP-1601/9/20

Warszawa, dnia 27 lipca 2020 roku

Pan
nadbryg. Andrzej Bartkowiak
Komendant Główny
Państwowej Straży Pożarnej
Szef Obrony Cywilnej Kraju
w/m

Szanowny Panie Komendancze,

Zarząd Krajowy Związku Zawodowego Strażaków „Florian” w odpowiedzi na pismo znak BK-0754/3-6/20 z dnia 26 czerwca 2020 r. po uzyskaniu informacji i zasięgnięciu opinii ze struktur wojewódzkich Związku przedstawia opinię do przesłanego w dniu 29 czerwca 2020 r. projektu zmian ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1123, dalej „u.PSP”) - rozdziału 11 regulującego odpowiedzialność dyscyplinarną strażaków PSP.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że projekt zmian w postępowaniu dyscyplinarnym strażaków został przekazany bez uzasadnienia, a przedstawiciele ZK ZZS „Florian” nie uczestniczyli w pracach Zespołu Komendanta Głównego PSP powołanego Decyzją Nr 4 z dnia 17 stycznia 2020 r. – nie są więc nam znane wyniki w tym wnioski płynące z pierwszego etapu prac Zespołu. O ile zatem na podstawie analizy przesłanego dokumentu możemy się domyślać, jakie są intencje projektodawcy, o tyle kwestia ta nie została w sposób jednoznaczny wyartykułowana

i nie jest znana ZK ZZS „Florian” co sprawia, że odniesienie się do części zmian może nie mieć pełnego charakteru.

W przypadku Państwowej Straży Pożarnej system orzekania w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej strażaków oparty jest na komisjach dyscyplinarnych dwóch instancji, które są organami formalnie niezależnymi zarówno od przełożonych uprawnionych do mianowania, jak i od rzeczników dyscyplinarnych. Jest to zatem tzw. model kontradyktoryjny, w którym rozdzielona jest funkcja ścigania i orzekania. Co istotne, proponowane zmiany w postępowaniu dyscyplinarnym taki model utrwalają, co należy przyjąć co do zasady z aprobatą.

Zarząd Krajowy ZZS „Florian” po dokonaniu analizy przesłanego projektu, korzystając z trybu wskazanego w piśmie znak BK-0754/3-6/20 pragnie zgłosić szereg uwag, zastrzeżeń i postulatów w zakresie przedstawionego projektu zmian ustawy o PSP, w celu wykorzystania w kolejnych etapach prac.

Część zmian zawartych w proponowanym projekcie polega na przeniesieniu zapisów zawartych w kodeksie postępowania karnego, do rozdziału 11 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej. Oceniając taką metodę regulacji w pierwszym rzędzie wskazać należy, że nie jest nam znany cel, jaki jej przyświecał. W dotychczasowym stanie prawnym bowiem w postępowaniu dyscyplinarnym strażaków, w zakresie nieuregulowanym w ustawie, odpowiednie zastosowanie mają przepisy kodeksu postępowania karnego (art. 124n u.PSP). Projektowana regulacja znacznie poszerza zakres spraw uregulowanych w rozdziale 11, przy jednoczesnej modyfikacji art. 124n, w myśl którego do postępowania dyscyplinarnego znajdują zastosowanie przepisy k.p.k. dotyczące wezwań, terminów, doręczeń i świadków. O ile można zrozumieć dążenie do nadania rozdziałowi 11 charakteru regulacji kompleksowej, a przy tym samodzielnej, o tyle nie sposób zaaprobować metody polegającej na przepisaniu *in extenso* do ustawy przepisów kodeksu postępowania karnego (*vide* projektowany art. 124ba ust. 6-9, który stanowi w praktyce kopię art. 168, 169 §1, 170 §§1-2 k.p.k.). Dodatkowo wskazać należy, że wobec faktu, iż projekt nie reguluje pewnych kwestii (np. formy prawnej rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku dowodowego) przy jednoczesnym zawężeniu posiłkowego stosowania przepisów k.p.k., w praktyce będziemy mieli do czynienia w tym zakresie z luką prawną, której nie byłoby przy pozostawieniu art. 124n u.PSP w dotychczasowym brzmieniu. Podsumowując ten

wątek rozważań wskazać należy, że dla wypracowania docelowej regulacji istotne byłoby przedstawienie przesłanek, jakie stoją u podstaw proponowanych zmian, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień, które budzą wątpliwości w praktyce działania organów dyscyplinarnych. Dopiero wtedy bowiem będzie możliwe ustalenie, o jakie kwestie należy poszerzyć regulację zawartą w rozdziale 11 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, a gdzie wystarczające będzie odwołanie się do przepisów k.p.k.

Jeżeli chodzi o podstawowe zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej, zawarte w art. 115-116, to zostają one utrzymane z zastrzeżeniem wprowadzenia art. 115 ust. 3, zawierającego katalog przykładowych przewinień dyscyplinarnych. Taki zabieg ustawodawczy jest spotykany także w innych służbach mundurowych (*vide* art. 132 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji – tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 360, dalej powoływanej jako „*u.Pol.*”, a także art. 135 ust. 2 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej – tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 305, dalej powoływanej jako „*u.SG*”) i co do zasady jawi się jako dopuszczalny. Rzecz jednak w tym, iż wskazanie wprost na pewne zachowania jako na przewinienia dyscyplinarne prowadzić może do sytuacji, w której organ dyscyplinarny nie będzie miał innej możliwości, niż wymierzenie kary dyscyplinarnej, nawet jeżeli okoliczności sprawy nakazywałyby mniej dolegliwą reakcję, w szczególności w przypadku znikomej społecznej szkodliwości. Nie bez przyczyny bowiem ustawodawca wskazuje, że pewne zachowania wprost stanowią przewinienie dyscyplinarne, nawet jeżeli jest to katalog otwarty.

Jeżeli chodzi o szczegółowe rozwiązania, to wskazać należy na wątpliwości, związane z przyjętymi w projekcie sformułowaniami, odnoszącymi się do poszczególnych deliktów dyscyplinarnych. I tak w myśl art. 115 ust. 3 pkt 7 strażak ponosi odpowiedzialność za utratę dokumentu stanowiącego tajemnicę prawnie chronioną. Taki zapis jest wadliwy pod względem językowym, albowiem dokument sam w sobie nie jest tajemnicą prawnie chronioną, może natomiast ją zawierać. Istota tak określonego przewinienia dyscyplinarnego upodabnia je do stypizowanego w art. 132 ust. 3 pkt 9 *u.Pol.* („*utrata materiału zawierającego informacje niejawne*”). Biorąc pod uwagę postulat określoności czynu, za który może być wymierzona kara dyscyplinarna, zasadne wydaje się posłużenie określeniem „*informacje niejawne*”

jako zdefiniowanym ustawowo, w odróżnieniu od niesprecyzowanego pojęcia „tajemnica prawnie chroniona”. Za wątpliwie należy natomiast uznać wprowadzanie przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na umyślnym naruszeniu dóbr osobistych innego funkcjonariusza w trakcie pełnienia służby. Identyczny zapis zawarty jest wprawdzie w art. 135 ust. 2 pkt 10 u.SG, jednakże fakt ten niczego nie zmienia w zakresie oceny proponowanej regulacji. Zważyć bowiem należy na nieokreśloność przepisu (nie wiadomo, czy przesłanka pełnienia służby ma dotyczyć naruszcyciela, poszkodowanego, czy też obu) oraz na eliminację przesłanki bezprawności (która w obrocie powszechnym uchyla odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych).

Istotne zastrzeżenia budzi również redakcja projektowanego art. 115 ust. 3 pkt 3 i pkt 6. W tym pierwszym przypadku chodzi o zapis dotyczący tzw. niedbałego wykonania czynności służbowej, która to przesłanka ma charakter nad wyraz niewymierny. Szczęólnego podkreślenia wymaga przy tym fakt, iż pozostałe opisane w tej jednostce redakcyjnej postaci przewinienia dyscyplinarnego tj. zaniechanie wykonania czynności służbowej oraz wykonanie jej w sposób niezgodny z rozkazem lub poleceniem służbowym poddają się obiektywizacji. Jeżeli natomiast chodzi o kwestię niedbałości, jawi się ona jako subiektywna, co dotyczyć będzie zwłaszcza sytuacji, w której czynność służbowa została wykonana. Jak zatem można w sposób mierzalny oceniać dbałość (bądź nie) jej wykonania? W sytuacji, gdy w ramach projektowanych zmian art. 115 ust. 3 miałby być wprowadzony do u.PSP, należy zgłosić postulat ograniczenia regulacji zawartej w pkt 3 wyłącznie do przypadków zaniechania wykonania czynności służbowej albo wykonania jej niezgodnie z rozkazem lub poleceniem służbowym, zaś przypadki ewentualnej niedbałości pozostawić do oceny organów dyscyplinarnych.

Jeżeli chodzi o art. 115 ust. 3 pkt 6, to także wskazać należy na niewymierność zawartego w nim opisu przewinienia dyscyplinarnego, z czym wiąże się zgłaszany przez ZK ZZS „Florian” postulat zmiany, polegającej na wskazaniu wprost, że chodzi o przypadki pozostawania w stanie po użyciu alkoholu (w rozumieniu przepisów kodeksu wykroczeń), nietrzeźwości (w rozumieniu przepisów kodeksu karnego), ewentualnie pod wpływem środków odurzających i podobnych (w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii).

Podsumowując ten wątek rozważań należy dodatkowo wskazać na art. 115 ust. 3 pkt 1, zawierający opis przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na niedopełnieniu obowiązków służbowych. Z uwagi na fakt, iż już w art. 115 ust. 1 zawarte jest wskazanie, w myśl którego przesłanką odpowiedzialności dyscyplinarnej jest nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych (którego formą jest ich niedopełnienie), taki zapis jawi się jako zbędny. Wyliczenie zawarte w art. 115 ust. 3 ma bowiem doprecyzowywać treść art. 115 ust. 1, a nie ją powielać. W tym stanie rzeczy zdaniem ZK ZZS „Florian” zapis zawarty w art. 115 ust. 3 pkt 1 jako zbędny winien być usunięty.

W ramach proponowanej regulacji katalog kar dyscyplinarnych zostaje poszerzony o kolejne dwie: pozbawienie możliwości awansowania w kolejnym stopniu (art. 117 ust. 1 pkt 2a) oraz obniżenie dodatku służbowego (art. 117 ust. 1 pkt 2b). Oczywiście, ustalenie konkretnego katalogu kar dyscyplinarnych stanowi akceptowalne uprawnienie ustawodawcy z zastrzeżeniem, iż prawidłowa regulacja w tym zakresie winna być ukształtowana w sposób umożliwiający adekwatną reakcję dyscyplinarną, z zachowaniem zasady indywidualizacji odpowiedzialności. W obecnym stanie prawnym możliwe jest wymierzenie pięciu kar dyscyplinarnych, docelowo ma ich być siedem. Z uwagi na brak uzasadnienia do projektowanych zmian nie sposób stwierdzić, jaka jest intencja poszerzenia katalogu kar, w szczególności zaś – czy w dotychczasowym orzecznictwie dyscyplinarnym zdarzały się sytuacje, w których kara nagany jawiła się jako zbyt łagodna, zaś kara wyznaczenia na niższe stanowisko służbowe zbyt surowa. Odnosząc się natomiast tylko do samego tekstu planowanych zmian wskazać należy, że po pierwsze – w przypadku kary dyscyplinarnej, o której mowa w art. 117 ust. 1 pkt 2a, jej dolegliwość może być w niektórych przypadkach większa niż w przypadku kar, o których mowa w art. 117 ust. 1 pkt 3-4 (w tym drugim przypadku brak jest możliwości awansowania na wyższy stopień przez okres roku od daty wykonania kary, w tym pierwszym okres pozbawienia możliwości awansowania może trwać od 6 miesięcy do nawet 2,5 roku), po drugie zaś – regulacja art. 117 ust. 1 pkt 2b nie przesądza, czy w razie orzeczenia przewidzianej w nim kary będzie istniała możliwość dalszego obniżenia ewentualnie podwyższenia dodatku służbowego przez uprawnionego przełożonego, co może mieć istotne znaczenie dla oceny jej rzeczywistej dolegliwości.

Krótkiego omówienia wymaga projektowany art. 118, w szczególności w zakresie, w jakim wprowadza zmiany w stosunku do dotychczasowej regulacji. Przewidziana w nim kara ostrzeżenia na piśmie może być wymierzona w przypadku przewinienia mniejszej wagi, nieuzasadniającego wszczynania postępowania dyscyplinarnego, nie później niż z upływem 3 miesięcy od powzięcia wiadomości o przewinieniu, zaś ukaranemu przysługiwało odwołanie do właściwej komisji dyscyplinarnej. Projekt przewiduje przedłużenie okresu, gdy możliwe jest wymierzenie kary do 6 miesięcy, zaś organem właściwym do rozpoznania odwołania ma być wyższy przełożony. Z uwagi na fakt, iż kara upomnienia na piśmie także jest formą reakcji dyscyplinarnej, w ocenie ZK ZZS „Florian” nie istnieją racje przemawiające za pozbawieniem możliwości odwołania do komisji dyscyplinarnej. Jeżeli zaś chodzi o przedłużenie okresu możliwości zastosowania takiej kary, projektowana zmiana jawi się jako nieadekwatna do tego, iż jest ona orzekana w przypadkach mniejszej wagi. W tym stanie rzeczy ZK ZZS „Florian” zgłasza postulat pozostawienia art. 118 w dotychczasowym kształcie, z jednym wszakże uzupełnieniem. Tak w obecnym, jak i projektowanym stanie prawnym nie jest rozstrzygnięta kwestia dopuszczalności dalszego ścigania dyscyplinarnego w trybie „zwykłym” w sytuacji, gdy kara ostrzeżenia na piśmie zostanie uchylona. Zasadne wydaje się zatem wprowadzenie reguły, w myśl której w takim przypadku dalsze ściganie dyscyplinarne nie jest dopuszczalne, bez względu na podstawę uchylenia kary dyscyplinarnej. ZK ZZS „Florian” znany jest bowiem przypadek, w którym przełożony dyscyplinarny zastosował karę ostrzeżenia na piśmie, która następnie została uchylona z uwagi na przekroczenie okresu, o którym mowa w art. 118 ust. 1 *in fine* u.PSP, a następnie skierował wniosek do rzecznika dyscyplinarnego.

W ramach projektowanych zmian zakłada się także wydłużenie terminów przedawnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej, o których stanowi art. 119 u.PSP. Aktualne terminy przedawnienia wynoszą: rok (termin ogólny), dwa lata (termin przedłużony w przypadku wszczęcia postępowania dyscyplinarnego), trzy lata (przedawnienie wykonania kary) oraz termin przedawnienia ścigania karnego zgodnie z przepisami k.k. (jeżeli popełniony czyn zawiera znamiona przestępstwa). W projektowanym art. 119 dwukrotnemu przedłużeniu ulegają terminy: ogólny (do dwóch lat) oraz ustanowiony w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego

(do czterech lat). Odnosząc się do tak sformułowanej propozycji zmian ustawowych nie przecząc, że przedłużenie terminów przedawnienia jest uprawnieniem ustawodawcy ZK ZZS „Florian” zwraca uwagę, że nie zauważamy zasadności proponowanych zmian. Proponowana zmiana nie znajduje zastosowania wśród innych służb mundurowych m.in. w Policji i SG, pomimo tego, że obecnie procedowana jest zmiana w ustawach o Policji i SG w ramach ustawy o szczególnych rozwiązaniach w służbach mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych i Służby Więziennej (Druk Sejmowy nr 432), która zawiera zmiany w zakresie postępowań dyscyplinarnych w tych służbach mundurowych. Odnosząc się więc do znanych ZK ZZS „Florian” faktów należy stwierdzić, że w zakresie terminów przedawnienia zmiany w ustawach o Policji i SG wzorują się na rozwiązaniach zawartych w obecnie obowiązującej ustawie o PSP, a nie jak jest to projektowane – w okresach dwukrotnie dłuższych. Odnosząc się także do meritum, to należy stwierdzić, że w okresie 2 lat (jak to jest obecnie) powinno się zakończyć sprawnie prowadzone postępowanie dyscyplinarne w zakresie pojedynczych czynów. Z praktyki ZK ZZS „Florian”, którego funkcyjni m.in. biorą udział w postępowaniach dyscyplinarnych jako przedstawiciele społeczni zauważalna jest w niektórych postępowaniach opieszałość i przewlekłość postępowań po stronie samych komisji dyscyplinarnych, w tym związana z ich niewystarczającym przygotowaniem do realizowanych funkcji. W tym zakresie należałoby jednak wzmocnić i lepiej przygotować merytorycznie członków komisji dyscyplinarnych z jednoczesnym zapewnieniem sprawności postępowania dyscyplinarnego. W interesie służby, ale i samego obwinionego (biorąc pod uwagę konsekwencje wszczęcia postępowania dyscyplinarnego) powinno być szybkie i skuteczne procedowanie postępowania. Projektowana zmiana jawi się jako zdążająca do nieuzasadnionego przedłużania postępowań na wiele lat, co wcale nie musi pozytywnie wpłynąć na ilość spraw umorzonych ze względu na przedawnienie. W orzecznictwie i piśmiennictwie odrzuca się ten kierunek zmian, które zmierzają do uchylecia skutków przedawnienia poprzez przywrócenie karalności określonej kategorii czynów. Należy mieć na względzie, że taki zabieg legislacyjny może mieć dalej idące skutki, niż tylko ograniczone do ram postępowania dyscyplinarnego. Zważyć trzeba, że na mocy art. 116 ust. 2 u.PSP za nieumyślne wykroczenia popełnione w związku z wykonywaniem polecenia

służbowego strażak ponosi wyłącznie odpowiedzialność dyscyplinarną. Aktualnie obowiązujące terminy przedawnienia ścigania dyscyplinarnego są identyczne jak w przypadku wykroczeń (*vide* art. 45 §1 k.w.). Po ewentualnym wprowadzeniu projektowanych zmian zaistnieje stan prawny, w którym pozycja procesowa strażaka odpowiadającego za wykroczenie nieumyślne będzie mniej korzystna w zakresie przedawnienia niż w przypadku, gdyby art. 116 ust. 2 u.PSP nie obowiązywał. O ile zatem dopuszczalne jest przedłużenie terminów przedawnienia, o tyle nie można zaakceptować sytuacji, gdy jest ono dokonywane w sposób wybiórczy tj. tylko w odniesieniu do pewnej kategorii sprawców (w tym przypadku strażaków). Niezależnie od powyższego podnieść również należy, że wobec nieprzedstawienia uzasadnienia do projektu zmian nie sposób ustalić, czy przyczyną przedłużenia terminów przedawnienia jest ich nieadekwatność do czasu trwania postępowań dyscyplinarnych (tj. przedawnienie następuje przed ukończeniem postępowania dyscyplinarnego nawet wtedy, gdy jest ono prowadzone bez zbędnej zwłoki), czy też inne przyczyny.

Kolejną istotną zmianą, którą zakłada przedstawiony projekt, jest podział szeroko pojętego postępowania dyscyplinarnego na trzy etapy:

- 1) postępowanie wyjaśniające, prowadzone przez przełożonego dyscyplinarnego (art. 120a), które może zostać zakończone wnioskiem o wyznaczenie rzecznika dyscyplinarnego, wymierzeniem kary ostrzeżenia na piśmie, ewentualnie umorzeniem;
- 2) postępowanie sprawdzające, prowadzone przez rzecznika dyscyplinarnego, w toku którego strażak może m.in. zgłaszać wnioski dowodowe, przeglądać akta postępowania, a także (co szczególnie istotne) odmówić składania wyjaśnień; postępowanie sprawdzające może się zakończyć skierowaniem wniosku o ukaranie do komisji dyscyplinarnej albo umorzeniem;
- 3) postępowanie dyscyplinarne *sensu stricte*, w ramach którego sprawa jest rozpoznawana przez komisje dyscyplinarne dwóch instancji;

Taka regulacja przebiegu szeroko pojętego postępowania dyscyplinarnego zasługuje na aprobatę, albowiem pozwala na aktywny udział potencjalnego obwinionego jeszcze na etapie prowadzenia sprawy przez rzecznika dyscyplinarnego, a co za tym idzie – na dążenie do przekonania organu o braku podstaw do kierowania

wniosku o ukaranie. Należy tylko wskazać na konieczność poszerzenia regulacji zawartej w projektowanym art. 120c ust. 2 pkt 3 o możliwość pozyskiwania kopii z akt sprawy i wykonywania fotografii. Takie rozwiązanie z jednej strony pozwoli na uwzględnienie rozwoju techniki kopiowania, z drugiej zaś – urealni prawo do obrony. Dodatkowo istotnej modyfikacji ulega relacja między przełożonym dyscyplinarnym a rzecznikiem dyscyplinarnym. W myśl projektowanych zmian (art. 120b) rzecznik ma samodzielnie decydować o złożeniu wniosku o ukaranie, zaś zakres związania żądaniem przełożonego dyscyplinarnego obejmuje tylko przeprowadzenie postępowania sprawdzającego. Należy jednak zwrócić uwagę, że przedstawiony do analizy projekt zawiera istotną wewnętrzną sprzeczność, stawiającą pod znakiem zapytania nadawanie rzecznikowi dyscyplinarnemu niektórych uprawnień. Najpierw bowiem mamy do czynienia z omówionymi wyżej regulacjami, zawartymi w art. 120b-d, następnie zaś z przyczyn bliżej niewyjaśnionych pojawia się art. 124 w brzmieniu *„Rzecznik dyscyplinarny składa wniosek o ukaranie na żądanie przełożonego dyscyplinarnego, po uprzednim przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego”*. Ten przepis jawi się jako całkowicie niepasujący do projektowanego art. 120b-d, dających rzecznikowi dyscyplinarnemu swobodę decyzji co do kierowania wniosku o ukaranie ewentualnie umorzenia postępowania. Jeżeli zatem mimo to rzecznik dyscyplinarny miałby być związany żądaniem przełożonego dyscyplinarnego co do kierowania wniosku o ukaranie, wówczas uprawnienie do umorzenia postępowania staje się iluzoryczne. W ocenie ZK ZZS „Florian” projektowane regulacje powinny iść w kierunku przyznania przełożonemu dyscyplinarnemu możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie rzecznika dyscyplinarnego w przedmiocie umorzenia postępowania. Do rozważenia pozostawałaby kwestia, czy taki środek odwoławczy byłby rozpoznawany tylko przez komisję dyscyplinarną przy komendancie wojewódzkim PSP (co byłoby zgodne ze standardem, jaki wyznacza w tym zakresie k.p.k.), czy też istniałaby możliwość dalszego zaskarżenia do komisji odwoławczej. Wydaje się, że z uwagi na fakt, iż przełożony dyscyplinarny jest uprawniony do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, nie jest zgodne z art. 78 ust. 1 Konstytucji RP pozbawienie go możliwości kwestionowania stanowiska rzecznika dyscyplinarnego, z którym się nie zgadza. Niezależnie jednak od powyższego, art. 124 w proponowanym brzmieniu

zdaniem ZK ZZS „Florian” winien zostać wykreślony z projektu zmian w rozdziale 11 u.PSP.

Jeżeli chodzi o komisje dyscyplinarne i rzeczników dyscyplinarnych, z aprobatą należy przyjąć wprowadzenie w projekcie przepisów regulujących kwestię wyłączenia od udziału w sprawie (art. 122 ust. 4 i art. 123b), jednakże należy je uznać za niepełne. Przy założeniu, że projektowany art. 124n zakłada częściowe odwołanie do przepisów k.p.k. tylko w zakresie wprost w nim wskazanym, nie sposób zaakceptować sytuacji, w której strona szeroko pojętego postępowania dyscyplinarnego zostaje pozbawiona możliwości zgłoszenia wniosku o wyłączenie od udziału w sprawie rzecznika dyscyplinarnego albo członka komisji dyscyplinarnej z uwagi na okoliczności, które mogą budzić wątpliwości co do jego bezstronności, co obecnie umożliwia art. 41 k.p.k. stosowany odpowiednio. Tym samym konieczne jest bezwzględne przywrócenie takiej możliwości bądź przez wprowadzenie odpowiednich zmian do u.PSP, ewentualnie rozszerzenie art. 124n.

Jako mocno problematyczne jawi się wprowadzenie art. 124¹, zawierającego przesłanki odmowy wszczęcia ewentualnie umorzenie wszczętego postępowania. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, iż powołany wyżej przepis nie wskazuje, o jakie postępowanie chodzi (wyjaśniające, sprawdzające czy dyscyplinarne). Co istotne, w ramach projektowanych zmian zostały stworzone regulacje, przewidujące sposób zakończenia poszczególnych etapów postępowania. W przypadku postępowania wyjaśniającego jest to art. 120a ust. 10, sprawdzającego – art. 120d ust. 2 i ust. 4, dyscyplinarnego – art. 124ba ust. 14-15. Powstaje zatem pytanie o celowość wprowadzania dodatkowej ogólnej regulacji w tym zakresie, odbiegającej swoim zakresem normowania od wskazanych wyżej. Ponadto należy zwrócić uwagę na niejednolitość zastosowanej siatki pojęciowej. W art. 124¹ ust. 1 pkt 3 mowa jest o sytuacji w której *[...] czynności wyjaśniające nie potwierdziły zaistnienia przewinienia dyscyplinarnego*”. Abstrahując od faktu, iż taka regulacja *de facto* stanowi powielenie pkt 1-2 (gdzie mowa jest o niepopelnieniu czynu, braku danych uzasadniających przypuszczenie jego popelnienia, ewentualnie braku znamion przewinienia dyscyplinarnego), to brak jest desygnatu pojęcia „*czynności wyjaśniające*” w odniesieniu do któregośkolwiek z etapów postępowania. W art. 124¹ ust. 1 pkt 4 mowa jest o umorzeniu postępowania w razie zwolnienia strażaka ze

służby, zaś w art. 124ba ust. 15 pkt 4 – o rozwiązaniu stosunku służbowego. Art. 124¹ ust. 1 pkt 6 mowa jest o upływie terminów, o których mowa w art. 119, zaś w art. 124ba ust. 15 pkt 1 – o przedawnieniu karalności. Takich przykładów można by mnożyć, jednakże wniosek z nich wypływający jest jeden – przed dalszymi pracami nad zmianami konieczne jest ujednoczenie siatki pojęciowej oraz odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście art. 124¹ jest w ogóle potrzebny. W razie pozytywnej odpowiedzi na takie pytanie uzupełnienia wymagałby art. 124b o regulację umożliwiającą przewodniczącemu komisji dyscyplinarnej skierowanie sprawy na posiedzenie komisji celem umorzenia postępowania (w świetle aktualnego projektu może jedynie wszcząć postępowanie, co jest równoznaczne z wyznaczeniem rozprawy).

Zasadnicze wątpliwości, także natury konstytucyjnej, budzi proponowany zapis art. 124a ust. 2, dotyczący kręgu osób, spośród których może zostać powołany obrońca obwinionego strażaka. Tytułem wstępu należy wskazać, że kwestia korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym początkowo nie była uregulowana w przepisach ustawy pragmatycznej. Rozdział 11 u.PSP w pierwotnym brzmieniu przewidywał odmienny od obecnego system odpowiedzialności dyscyplinarnej strażaków, oparty na orzekaniu w tej materii przez przełożonych uprawnionych do mianowania oraz (posiłkowo w sprawach etyki zawodowej, honoru i godności służby) przez sądy honorowe. Istotna zmiana w tym zakresie nastąpiła na mocy ustawy z dnia 8 lipca 1996 r. o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. nr 152, poz. 723), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1997 r. (w zakresie dotyczącym zmian w rozdziale 11). Na mocy przepisów powołanej wyżej ustawy rozdział 11 u.PSP otrzymał całkowicie nowe brzmienie, zaś system odpowiedzialności dyscyplinarnej strażaków został oparty o komisje dyscyplinarne oraz dwuinstancyjne postępowanie. Wówczas też został wprowadzony art. 124a u.PSP w brzmieniu „*Obwiniony ma prawo do korzystania z pomocy obrońcy*”. Z uwagi na fakt, iż w myśl nowowprowadzonego art. 124n u.PSP w sprawach nieuregulowanych w rozdziale 11 ustawy zastosowanie miały przepisy kodeksu postępowania karnego, nie ulegało kwestii, że obrońcą oskarżonego może być adwokat. Ustawa z dnia 6 maja 2005 r. o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. nr 100, poz. 836), obowiązująca od dnia 1 lipca 2005 r. nadała nowe brzmienie art. 124a u.PSP, zgodnie

z którym (ust. 2) obrońcą mógł być tylko wskazany przez obwinionego strażak. Następnie, na mocy ustawy z dnia 28 marca 2008 r. o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 86, poz. 521), obowiązującej od dnia 20 maja 2008 r., art. 124a ust. 2 otrzymał nowe brzmienie – obrońcą obwinionego mógł zostać inny strażak, adwokat lub radca prawny. Jak wynika z uzasadnienia do projektu ostatniej ze wskazanych wyżej ustaw, miała ona na celu dostosowanie stanu prawnego do wyroku TK z dnia 19 marca 2007 r. (sygn. akt K 47/05), w którym stwierdzona została niekonstytucyjność przepisów kilku ustaw pragmatycznych (dotyczących Policji, Straży Granicznej i Służby Celnej), ograniczających prawo ustanowienia obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym tylko do osoby innego funkcjonariusza. TK w uzasadnieniu swego wyroku wskazał, że taka regulacja jest niezgodna z konstytucyjnym standardem prawa do obrony w rozumieniu art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Przedmiotowe orzeczenie nie dotyczyło wprowadzenia ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, nie może jednak ulegać wątpliwości, że zawarte w nim rozważania mają bardziej ogólny walor i *de facto* dotyczą wszystkich służb mundurowych. Tym samym proponowana zmiana art. 124a ust. 2 u.PSP stanowi powrót do stanu prawnego obowiązującego od 1 lipca 2005 r. do 19 maja 2008 r., w związku z czym uzasadnione jest twierdzenie, że może być uznana za niekonstytucyjną w świetle standardu prawa do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym, o którym mowa w powołanym wyżej wyroku TK.

Niezależnie od przedstawionych wyżej zastrzeżeń natury konstytucyjnej, proponowana treść art. 124a ust. 2 budzi również istotne wątpliwości co do zasadności wprowadzenia takiej regulacji. Jak wskazano na wstępie niniejszej opinii, postępowanie dyscyplinarne strażaków, jakkolwiek nie może być utożsamiane z postępowaniem karnym, ma niewątpliwie charakter represyjny, zaś skutki skazania mogą być niejednokrotnie o wiele bardziej dotkliwe dla obwinionego, niż miałyby to miejsce w przypadku wyroku sądu karnego. Dodatkowo podnieść należy, że o ile odpowiedzialność dyscyplinarna strażaka nie jest zależna od ewentualnej odpowiedzialności karnej i wykroczeniowej, o tyle w myśl art. 116 ust. 2 u.PSP za wykroczenia nieumyślne popełnione w wyniku polecenia służbowego, strażak odpowiada wyłącznie dyscyplinarnie, co wyłącza w tym przypadku jego podległość orzecznictwu sądów powszechnych. Nie ma zatem żadnych uzasadnionych przesłanek,

aby w postępowaniu sądowym mającym na celu rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności za wykroczenie strażak mógł ustanowić obrońcę w osobie adwokata lub radcy prawnego, a jednocześnie był takiego prawa pozbawiony w postępowaniu dyscyplinarnym, którego cel jest w tym przypadku identyczny. Wskazać również trzeba, że w ocenie autora niniejszej opinii nie istnieją żadne istotne racje o charakterze praktycznym, które nakazywałyby wyłączać możliwość skorzystania przez obwinionego strażaka z profesjonalnej pomocy prawnej, nawet w sytuacji, gdy postępowanie dyscyplinarne dotyczy zarzutów pozostających w ścisłym związku z pełnieniem służby. Co więcej, biorąc pod uwagę fakt, iż projektowany art. 120e zakłada możliwość tzw. skazania bez rozprawy, skorzystanie z profesjonalnej pomocy prawnej może okazać się konieczne dla stwierdzenia przez obwinionego, czy w konkretnej sprawie winien się na takie rozwiązanie zgodzić, a także dla sporządzenia prawidłowego odwołania, o czym mowa poniżej.

Kolejna istotna projektowana zmiana dotyczy zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia, wydanego przez komisję dyscyplinarną orzekającą w pierwszej instancji. W aktualnym stanie prawnym, w myśl art. 124e u.PSP uzasadnienie orzeczenia komisji dyscyplinarnej sporządza się w terminie siedmiu dni od daty jego ogłoszenia (ust. 1) i doręcza rzecznikowi dyscyplinarnemu i obwinionemu lub jego obrońcy (ust. 2). W projekcie zmian wprowadza się bezwzględnie wnioskowy tryb sporządzania uzasadnienia, przy czym stosowny wniosek winien być złożony w terminie trzech dni od daty ogłoszenia orzeczenia. Proponowana regulacja sama w sobie nie narusza uprawnień procesowych obwinionego. Orzeczenie komisji dyscyplinarnej jest bowiem ogłaszane jawnie, zaś obwiniony może być przy nim obecny, co umożliwia mu nie tylko zaznajomienie się z treścią rozstrzygnięcia, ale również poznanie jego najważniejszych motywów przedstawionych ustnie, a w konsekwencji podjęcie decyzji o złożeniu wniosku o sporządzenie uzasadnienia, a następnie odwołania. Nie można oczywiście wykluczyć, że w pewnej liczbie spraw dojdzie do sytuacji, w których wniosek o sporządzenie uzasadnienia nie zostanie złożony na skutek przeoczenia, albo braku świadomości takiego obowiązku. Nie jest to jednak czynność, która jawiłaby się jako skomplikowana, zaś ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą być korygowane w drodze wniosku o przywrócenie terminu. Należy jednak

wskazać, że proponowany termin trzydniowy na złożenie takiego wniosku jawi się jako zbyt krótki. Podnieść trzeba, że w myśl przepisów posiłkowo stosowanego w postępowaniu dyscyplinarnym strażaków kodeksu postępowania karnego analogiczny termin wynosi siedem dni. Brak podstaw do przyjęcia, aby w przypadku postępowania dyscyplinarnego istniały podstawy do jego skrócenia, zwłaszcza wobec projektowanego przedłużenia terminów przedawnienia. ZK ZZS „Florian” postuluje zatem wprowadzenie terminu do projektowanego art. 124e ust. 1 terminu siedmiodniowego. Jednocześnie wskazać należy, że wobec projektu wprowadzenia bezwzględnie wnioskowego trybu sporządzania uzasadnienia brak jest podstaw do utrzymania zasady, w myśl której orzeczenie dyscyplinarne jest doręczane rzecznikowi dyscyplinarnemu i obwinionemu lub jego obrońcy bez względu na złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia. Takie działanie bowiem będzie miało charakter wyłącznie informacyjny, może natomiast prowadzić do błędnego przyjmowania przez strony postępowania dyscyplinarnego, że to od daty doręczenia orzeczenia biegnie termin na złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia. Art. 124e ust. 3 u.PSP pozostaje bez zmian, aczkolwiek wskazać należy, że z uwagi na zawarte w nim uregulowanie, dotyczące podania orzeczenia do publicznej wiadomości po jego uprawomocnieniu się za zasadne uważamy jego przeniesienie np. jako dodatkowego ustępu do art. 124l. Jeżeli natomiast chodzi o projektowany art. 124e ust. 5, to z uwagi na fakt, iż jego treść dotyczy rozstrzygnięć wpisywanych do protokołu rozprawy tj. jeszcze przed wydaniem orzeczenia, za zasadne uważamy jego przeniesienie np. jako dodatkowego ustępu do projektowanego art. 124ba.

Przedstawiony projekt obejmuje także zmiany dotyczące postępowania odwoławczego. Część z nich sprowadza się do wprowadzenia do treści ustawy pragmatycznej przepisów kodeksu postępowania karnego i z przyczyn opisanych już wyżej taki zabieg należy uznać za co do zasady prawidłowy. Jako problematyczne natomiast jawią się zapisy zawarte w art. 124f ust. 5-6. Jak bowiem wynika z projektowanego art. 124f ust. 6, odwoławcza komisja dyscyplinarna może orzec na niekorzyść oskarżonego (powinno być „*obwinionego*”) tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się jednolicie, że pod pojęciem „*granic zaskarżenia*” rozumie się zaskarżone przez osobę uprawnioną elementy zapadłego

w sprawie rozstrzygnięcia. Granice zaskarżenia mogą mieć charakter podmiotowy (kiedy to środkiem odwoławczym objęte są rozstrzygnięcia dotyczące konkretnego oskarżonego/obwinionego) oraz przedmiotowe (gdymamy do czynienia z zaskarżeniem poszczególnych rozstrzygnięć dotyczących jednej osoby np. w razie skazania za kilka przewinień środkiem odwoławczym objęte są tylko niektóre z nich), a także mieszany. Posłużenie się tym pojęciem przy definiowaniu zakresu dopuszczalnej zmiany orzeczenia na niekorzyść obwinionego (*reformationis in peius*) nie budzi wątpliwości. Problem pojawia się przy projektowanym art. 124f ust. 5, z którego wynika, że odwoławcza komisja dyscyplinarna rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego. Jest to pojęcie inne niż „*granice zaskarżenia*”, a co za tym idzie – nie może być z nim utożsamiane, co wymaga odkodowania jego znaczenia. Wydaje się, że prawidłowe odczytanie pojęcia „*granice środka odwoławczego*” prowadzi do wniosku, iż w jego ramach znajdują się: po pierwsze – granice zaskarżenia (o których mowa powyżej), po drugie – podniesione w środku odwoławczym zarzuty, po trzecie (opcjonalnie) – przedstawione wnioski co do oczekiwanego przez osobę wnoszącą środek odwoławczy rozstrzygnięcia komisji dyscyplinarnej drugiej instancji. Tym samym projektowane zmiany zmierzają do zawężenia możliwości rozpoznania środka odwoławczego tylko do podniesionych w nim zarzutów. Z uwagi na fakt, iż w myśl opisywanego już wyżej projektowanego art. 124 ust. 2 obrońca będzie mógł zostać ustanowiony tylko spośród strażaków, *de facto* mamy do czynienia z zasadniczym ograniczeniem (o ile nie całkowitym pozbawieniem) prawa do obrony. Trzeba bowiem mieć na względzie fakt, iż sporządzenie prawidłowego środka odwoławczego wymaga w pierwszym rzędzie trafnej identyfikacji uchybień, do których doszło na etapie postępowania przed komisją dyscyplinarną pierwszej instancji, w szczególności ustalenia, czy są one związane z przebiegiem dotychczasowego postępowania (zarzuty procesowe), czy też dotyczą ustaleń stanu faktycznego (zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych), czy ewentualnie obejmują nieprawidłową subsumpcję norm prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego (zarzuty naruszenia prawa materialnego), czy wreszcie sprowadzają się do rażącej surowości wymierzonej kary dyscyplinarnej. Wydaje się nie wymagać bliższego komentarza teza, iż mało który obwiniony strażak PSP będzie dysponował zasobem wiedzy niezbędnym do prawidłowego przeprowadzenia opisanej

wyżej analizy, a w konsekwencji – do sporządzenia środka odwoławczego, w którym zostaną wyartykułowane zarzuty skorelowane z zaistniałymi w sprawie uchybieniami, których podniesienie będzie chociaż potencjalnie mogło skutkować korzystnym orzeczeniem w postępowaniu odwoławczym. To samo będzie udziałem obrońcy ustanowionego spośród strażaków. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, iż w projektowanym art. 124f ust. 9 pojawiają się pojęcia „*granic odwołania*” oraz „*podniesionych zarzutów*”, które zgodnie z zasadami prawidłowej wykładni nie mogą być utożsamiane z „*granicami zaskarżenia*” oraz „*granicami środka odwoławczego*”. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ustalenie ich zakresu pojęciowego jawi się jako nad wyraz istotne, chociażby ze względu na możliwość uchylenia zaskarżonego orzeczenia z uwagi na tzw. bezwzględne przyczyny odwoławcze. Ponadto należy zwrócić uwagę na niekonsekwentne operowanie terminologią procesową. W projektowanym art. 124f ust. 8 mowa jest o orzekaniu na posiedzeniu niejawnym, tymczasem w ust. 9 o orzekaniu na posiedzeniu. Zważyć należy, że są to terminy zaczerpnięte z różnych ustaw procesowych. Posiedzenie niejawne jest przewidziane w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako jedno z forów rozpoznania sprawy w sytuacji, gdy dozwala na to ustawa. Jego przeciwieństwem jest posiedzenie jawne (w tym wyznaczone na rozprawę). W przypadku kodeksu postępowania karnego mamy natomiast do czynienia z rozpoznawaniem spraw na rozprawie oraz na posiedzeniu.

Podsumowując rozważania dotyczące proponowanych zmian w postępowaniu odwoławczym wskazać należy, że wobec podniesionych wyżej wątpliwości co do celowości poszczególnych rozwiązań oraz wadliwej siatki pojęciowej nie sposób przedstawić propozycji cząstkowych zmian w poszczególnych przepisach. Zasadne wydaje się cofnięcie prac nad przepisami o postępowaniu odwoławczym na etap wstępny w celu wypracowania założeń co do modelu postępowania odwoławczego w sprawach dyscyplinarnych strażaków, które będą mogły następnie być przetworzone na konkretne zapisy ustawowe.

Kolejnym rozwiązaniem budzącym zasadnicze wątpliwości, tym razem wprost o charakterze konstytucyjnym, jest proponowany art. 124j, zgodnie z którym na orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne w drugiej instancji przysługuje

skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Już na wstępie wskazać należy, że taki przepis, o ile rozumieć go jako przewidujący sądową kontrolę orzeczeń dyscyplinarnych strażaków tylko przez jedną instancję sądową, jest w sposób oczywisty sprzeczny z art. 176 Konstytucji RP, przewidującym co najmniej dwuinstancyjne postępowanie sądowe, rozumiane jako rozpoznanie tej samej sprawy przez co najmniej dwa różne sądy. O ile jednak proponowany art. 124j rozumieć jako regulację przewidującą odstępstwo od rozpoznania sprawy kolejno przez wojewódzki sąd administracyjny, a następnie Naczelny Sąd Administracyjny, na rzecz jej dwuinstancyjnego rozpoznania w ramach NSA, jawi się ona jako niekompletna. Zważyć bowiem należy, że w świetle przepisów ustawy procesowej regulującej postępowanie sądowoadministracyjne NSA nie jest sądem, który miałby w swojej kompetencji rozpoznawanie skarg. Zadaniem NSA jest po pierwsze – rozpoznawanie środków odwoławczych od orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych (tj. skarg kasacyjnych i zażaleń) oraz podejmowanie uchwał wyjaśniających wątpliwości co do interpretacji przepisów prawa. Jeżeli zatem w ramach sądowej kontroli postępowania dyscyplinarnego strażaków NSA miałby działać jako sąd pierwszej i zarazem drugiej instancji, art. 124j wymaga uzupełnienia o wskazanie, na podstawie jakich przepisów mają być rozpoznawane skargi od orzeczeń wydanych w drugiej instancji.

Niezależnie od powyższego trudno wskazać jakiegokolwiek względy praktyczne, które uzasadniałyby rozwiązanie przyjęte w projektowanym art. 124j. Zważyć bowiem należy, że obecny model kontroli orzeczeń dyscyplinarnych strażaków (tj. skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego, a następnie skarga kasacyjna do NSA) wydaje się spełniać swoją rolę, dając gwarancję realnej dwuinstancyjności. Przyjęte aktualnie rozwiązania zapewniają także jednolitość orzecznictwa, albowiem z uwagi na fakt, iż obie odwoławcze komisje dyscyplinarne, przewidziane w art. 121 (tj. przy Komendancie Głównym PSP oraz przy ministrze właściwym do spraw wewnętrznych i administracji) mają siedzibę w Warszawie, skargi na ich orzeczenia w każdym przypadku rozpoznawał będzie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie. Ponadto należy zwrócić uwagę, że sądowa kontrola obejmuje orzeczenia prawomocne i podlegające wykonaniu, a co za tym idzie – jej obecny model nie powoduje zagrożenia przedawnieniem. Jeżeli zaś intencją projektodawcy było przyspieszenie

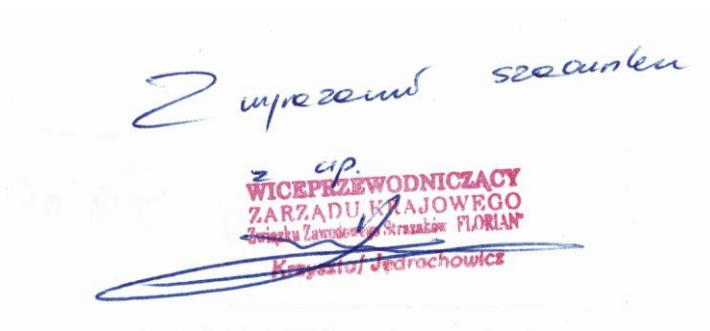
rozpoznawania spraw na etapie sądowym, to biorąc pod uwagę czas aktualny oczekiwania na rozpoznanie spraw przez NSA, taki efekt po prostu nie zostanie osiągnięty.

Podsumowując przedstawione wyżej rozważania wskazać należy, co następuje:

1. Zmiany polegające na wprowadzeniu nowego podziału postępowania dyscyplinarnego na etapy należy ocenić co do zasady pozytywnie, albowiem w ten sposób obwiniony uzyska możliwość realnego wpływu na bieg sprawy jeszcze przed jej skierowaniem do komisji dyscyplinarnej. Pozytywnie należy również ocenić koncepcję uniezależnienia rzecznika dyscyplinarnego od wskazań przełożonego dyscyplinarnego, z zastrzeżeniami dotyczącymi wzajemnej relacji art. 120 b-d i art. 124.
2. Za niekonstytucyjne należy ocenić projektowane regulacje dotyczące osoby obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym oraz wyłączenia dwuinstancyjnej kontroli sądowej przed sądami administracyjnymi.
3. W pozostałym zakresie, z uwagi na brak uzasadnienia, w ograniczonym zakresie można ocenić celowość projektowanych zmian, tym niemniej już teraz można wskazać, iż trudno się dopatrzeć w nich jakiejś szerszej myśli przewodniej, nadto zasadnicze zastrzeżenia budzi sposób ich redakcji, w tym operowanie niejednorodną siatką pojęciową, opartą o pojęcia zaczerpnięte z różnych ustaw. Nadto wydaje się, że nad wyraz niekonsekwentnie i wybiórczo przeniesiono do projektu ustawy zapisy kodeksu postępowania karnego.
4. W opinii ZK ZZS „Florian” w powyższym stanie rzeczy, podjęcie dalszych prac nad ustawą wymagałoby następujących działań przygotowawczych:
 - 1) jednoznacznego określenia relacji między rzecznikiem dyscyplinarnym a przełożonym dyscyplinarnym,
 - 2) przywrócenia dotychczasowej redakcji art. 124b i art. 124j,
 - 3) opracowania założeń modelowych postępowania dyscyplinarnego, w szczególności pod kątem stosowania w jego trakcie przepisów kodeksu postępowania karnego oraz uprawnień stron i organów dyscyplinarnych na poszczególnych etapach postępowania,
 - 4) wypracowania jednolitej siatki pojęciowej.

Dopiero wtedy możliwe byłoby opracowanie szczegółowego brzmienia poszczególnych regulacji ustawowych, uwzględniającego założenia modelowe postępowania dyscyplinarnego i jednolitą siatkę pojęciową.

Pragnę nadto poinformować iż celem przesłanej opinii zgodnie z pismem BK – 0754/3-6/20 jest uwzględnienie postulatów, uwag i zastrzeżeń ZK ZZS „Florian” na etapie dalszych prac w KG PSP. W przypadku skierowania projektu ustawy w trybie art. 19 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych organy statutowe Związku dokonają stosownego opiniowania.



Zapraszam serdecznie
z up.
WICEPRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU KRAJOWEGO
Związku Zawodowego Strazaków FLORIAN
Krzysztof Jędrachowicz